GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

18. LUTEGO 1919.

NR. 36. — R. XXVII.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. 1 razową przes.	Na całym obszarze Państwa pols. 2 razową przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycieli i Ludowców
Miesięcznie	K 10.—	K 8.50	K 10.—	K 11.—	K 12.—	K 8.50
Kwartalnie	„ 30.—	„ 25.50	„ 30.—	„ 33.—	„ 36.—	„ 25.50
Półrocznie	„ 60.—	„ 51.—	„ 60.—	„ 66.—	„ 72.—	„ 51.—
Rocznie	„ 120.—	„ 102.—	„ 120.—	„ 132.—	„ 144.—	„ 102.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy według kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 56 hal.

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28833), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 186. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

O prawo do ziemi i pracy na kresach wschodnich.

Dnia 15 grudnia 1918 r. zapadła, na wniosek przywieziony przez delegata ziemi pokuckiej, a wniesiony przez pp. Brzozowskiego i Sobańskiego, na zgromadzeniu Koła Polaków ziem ruskich w Warszawie następująca uchwała:

„W dniu powitania prezydenta Wilsona na kontynencie Europy postanawiają przedstawiciele ziem kresowych, dotkniętych ciężko zniszczeniem i beznadziejnym przelewem krwi bratniej, dotkniętych ziem kresowych wysłanie osobnej deputacyi, któraby, obok wyrazów hołdu dla światowładnej inicyatywy prez. Wilsona przedstawiła jego rozwadze: 1. Konieczność bezzwłocznej, militarnej, a choćby tylko dyplomatycznej interwencyi zwycięskich mocarstw koalicyi, której powaga odniosłaby skutek, wszelką dalszą walkę usuwający; 2. Stwierdzenie przekonania opartego na zasadach Koalicyi i programu Wilsonowskiego, że kongres pokojowy uzna prawo Polaków do ziemi, pracy i narodowej kultury na całej przestrzeni wiekowego ich z kresowymi narodami współżycia, jako nienaruszalne prawo całego Narodu polskiego, bez względu na przyszłe granice Rzeczypospolitej po wieczne czasy — zabezpieczając je tą samą egzekutywą, której powierzoną będzie administracya masy konkursowej pobitych w wojnie i do wynagrodzenia szkód zobowiązanych czynników“.

Uchwała ta, powzięta poprzednio jeszcze przez Klub mieszczański m. Warszawy w referacie b. posła Wielowieyskiego, a na wniosek dyr. Czyżewicza — została wniesioną na ręce marszałka Pułaskiego do Biura kongresowego, celem wykonania, którego doniosłość i nagłość spotęgowaną została drugą uchwałą Koła Polaków ziem ruskich z dnia 19 stycznia 1919 r. wzywającą odnośne ziemiaństwo do obciążenia swoich obszarów pożyczkami hipotecznemi, przeznaczonemi na zakupienie polskiej pożyczki państwowej.

Że pierwsza część tej uchwały wykonaną być mogła bezzwłocznie, skoro odpowiadała nawet życzeniom poważnie myślących chłopów rusińskich, niezadowolonych z gospodarki wadz „Ukrainy zachodniej“ — a leżała równocześnie w interesie koalicyi, ponoszącej uszczerbek moralny w tolerowaniu zuchwałego lekceważenia jej pokojowej inicyatywy, o tem niema chyba wątpliwości. Że to się nie stało, że interwencya, nawet dyplomatyczna, tylko na terenie **Śląska** nastąpiła, kiedy tymczasem **Lwów**, miasto wszelkich cech twierdzy pozbawione, podlega od trzech miesięcy wbrew międzynarodowym prawom, ostrzeliwaniu z niemieckich dział oblężniczych — odpowiedzą zapewne przed obliczem Sejmu polskiego ci politycy, którzy z całem przekonaniem głosili, że interwencya militarna byłaby dla Polski największem nieszczęściem, pozbawiając ją ziem kresowych, które sobie tylko własnemi wywalczyć winna siłami...

Nie inaczej rzecz ma się z postulatem, żądającym zapewnienia ze strony Kongresu, oraz Związku Narodów: **uznania prawa Polaków do ziemi i pracy na historycznych kresach Polski.** Sto osiemdziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych (18 milionów hektarów!) wynosi, podług Eug. Romera, własność ziemska Polaków na Litwie i Rusi... Czy można rezygnować z tak olbrzymiego majątku narodowego i warsztatu pracy?

A przecież to posiadanie, ta siła i przyszłość Narodu — dziś zagrożone „uniwersałami“ władz samozwańczych (bo nie uznanych przez zwycięscow pruskiego militaryzmu), a urągających, wraz z bolszewikami wszelkim prawom boskim i ludzkim nietylko indywidualnego, ale i narodowego posiadania. Czyż nie mamy tego mienia naszego bronić na Kongresie cywilizowanego świata, zwalczającego właśnie tę negacyę jako prawdziwego wroga ludzkości? Czy jednak podjęto tę obronę? Czy wysłano ową „osobną deputacyę“ — jeszcze w połowie grudnia 1918 r. — by ten zasadniczy postulat utrzymania narodowego mienia i wyżywienia należycie wyjaśnić miarodajnym czynnikom, by nie powtarzano w Paryżu płytkiego frazesu, że „tu chodzi jedynie o utrzymanie latyfundyów wielkopańskich“, których rozgrabienie przez bolszewików i hajdamaków dla ludu polskiego obojętne — kiedy tu chodzi o **własność całego narodu**, o warstat pracy krociowych rzesz? prędzej czy później — na drodze narodowego „samopostanowienia“ w mniejszej lub większej części przejdzie na młodszą brać rozpienioną na Powiślu, w której ekspanzyi na wschodnich — polskich kresach od wieków bronionych i zagospodarowanych przez rycerzy ich zameczki, twierdze, i futory, a teraz: kulturalne rolnicze i przemysłowe eksploatacye — leży cała przyszłość tych kresów a nawet całej Rzeczypospolitej?

Przed kilku dniami doszła nas wiadomość od jednego z firmodawców powyższej uchwały, że jej wykonanie oddano w pewne ręce, gdyż „biuro kongresowe“ właśnie wyjeżdża do Paryża... **Obyto dwumiesięczne opóźnienie zostało powetowane energicznym naciskiem** na miarodajne czynniki, by **Narodowi polskiemu, jako równouprawnionemu członkowi Wilsonowskiego „Związku Narodów“ przyznano wszystkie prawa**, które z Dekalogu, rządzącego wzajemnymi stosunkami jednostek, przeniesione być mają na forum międzynarodowe, by mu zapewnić pokój, i bezpieczeństwo kulturalnej pracy!

Kraków w lutym 1919 r. **Kresowiec.**

Sprawa polska a koalicya.

„L'independance Polonaise“ podaje dosłowny tekst wniosków, które zakończyły expose Dmowskiego przed reprezentantami koalicyi. Ze względu na doniosłość sprawy, zwłaszcza wobec wiadomości, iż doszło do zawieszenia broni pomiędzy Niemcami a Polakami, podajemy te wnioski w dosłownym przekładzie:

1) Kwestya niebezpieczeństwa niemieckiego. Niezbędne jest ażeby **zatrzymano Niemców w ich pochodzie na Wschód**, co możnaby uczynić przez proste żądanie sprzymierzeńców. Trzeba również, ażeby w rozejmie, który **ma być odnowiony**, ustalono warunki, **któreby dały ludności polskiej gwarancyę**, że nie będzie prześladowana i że będzie mogła **oczekiwać** w spokoju decyzyi konferencyi pokojowej.

2) Jest rzeczą niezbędną, ażeby **otwarto drogę z Gdańska dla transportu amunicyi, broni i środków żywności.** Artykuł zawieszenia broni, który pozwala sprzymierzeńcom na swobodny przechód z Gdańska do Torunia, powinien być wykonany. To można było osiągnąć przez **okupacyę drogi kolejowej** zapomocą wojsk sprzymierzonych, albo też przez uzyskanie gwarancyi, że Polacy będą mieli wolny przechód, wciągu którego nie będą molestowani. To jest bezwzględnie konieczne w celu **wysłania armii gen. Hallera**, który jest oczekiwany tak niecierpliwie w kraju. Polacy żądają również, ażeby im posłano odzież, broń i amunicyę dla armii, która się tworzy. Ludzi mają dosyć, brak im jednak tego, co jest konieczne do ich wyekwipowania.

3) Należy **uregulować sytuacyę w Galicyi wschodniej**, gdzie Lwów jest ciągle atakowany przez Ukraińców i gdzie Polacy mogliby się bronić i zaprowadzić porządek w kraju, gdyby mieli to, co niezbędne w zapasach odzieży, amunicyi i broni dla armii polskiej.

„Kuryer Poznański“ otrzymał od p. Cyryla Ratajskiego, który powrócił z Paryża i Londynu, szereg informacyi w tej sprawie. Pan Ratajski więc powiada, że mowa p. Dmowskiego, która poprzedziła wymienione wnioski zrobiła wielkie wrażenie na przedstawicielach ententy, a prezydent **Wilson** oświadczył australskiemu prezydentowi ministrów **Hughesowi**, że mowa Dmowskiego głębokie na nim zrobiła wrażenie.

Co do wniosków p. Dmowskiego, odnoszących się do zaboru pruskiego, p. Ratajski donosi, że pierwszy został załatwiony przez tę koalicyę, żądającą od Niemiec zaprzestania kroków wojennych. Jeżeli Niemcy dotychczas do tego żądanie się nie zastosowali, to tem większa szkoda dla nich, bo koalicya nie pozwoli ze sobą żartować. Drugi wniosek będzie prawdopodobnie odnowiony z okazyi odnowienia rozejmu.

Nastrój koalicyi — czytamy dalej w Kuryerze Poznańskim — który łagodniał wobec Niemiec, **zwraca się w ostatnim czasie znowu ostrzej przeciwko Niemcom**, z powodu butnej ich postawy, a zwłaszcza także z powodu agresywności ich wobec Polaków.

Nakoniec informator „Kuryera Poznańskiego“ dodaje, że jedna jest rzecz, która utrudnia niesłychanie naszą sprawę, **a to brak zupełny informacyi w Paryżu** o tem, co się dzieje w Polsce. Komunikacya telegraficzna i pocztowa jest przerwana, **telegramy** iskrowe nie **dochodziły**. Obecnie wszelkich dokłada się starań zarówno w Paryżu jak i Warszawie, aby stworzyć bezpośrednią komunikacyę między Polską a Francyą.

„Kuryer Poznański“ podnosi, że w Paryżu sprawa polska jest niesłychanie popularna i cytuje na dowód tego wzięcie, jakie ma wystawa polsko-francuska, wystawa malarzy polskich i t. p. Na posiedzeniu francuskiego Towarzystwa geograficznego podczas odczytu o Polsce prof. Lacour Gayet, publiczność francuska witała entuzyastycznie obecnego na estradzie gen. Hallera.

Przeciw zamachowi paskarzy.

Walka zwycieska, wypowiedziana paskarstwu przez sprawnie działający Komitet dla zwalczania lichwy, wywoływać zaczyna zorganizowaną obronę paskarzy, której objawy dały się poznać już w ostatnich dniach. W sprawie tej otrzymujemy list od Prof. Jana Michała Rozwadowskiego, który w wyjątkach podajemy:

Szan. Komitetowi do zwalczania lichwy.

Niech Szanowny Komitet będzie przekonany, że za nim stoi cała zdrowa, a śmiem twierdzić, ogromna większość narodu, której już do ostatka obrzydły te szacherki, nieuczciwość i frymarki, jakie cechują nasze życie publiczne. Ba, dziś w gruncie rzeczy nawet łajdak zaczyna dochodzić do przekonania, że trzeba gałganów ścigać i tępić, bo i jemu zaczyna być w zbyt licznem gronie zawodowych kolegów ciasno. Łajdak chciałby wprawdzie, aby jemu samemu nie przeszkadzano być sobą, ale innych — i owszem, zamykajcie ich do kozy.

Jedna jest atmosfera zdrowa dla ludzi i całych społeczeństw, a jest nią uczciwość i o nią musimy całą siłą walczyć. Więc niechże Komitet nie ogląda się na nic, na żadne wielkości ani względy. Łajdaka, choćby na najwyższem stanowisku, należy piętnować bez litości, poprostu w naszym własnym najpierwotniejszym interesie, jako łajdaka i robić nieszkodliwym. Więc ktokolwiek, czyto sam uprawia paskarstwo, czyto pomaga do niego, ktokolwiek popiera gałganów i działa na szkodę swego, tak strasznie znękanego narodu, niechże go Komitet ściga z całą bezwzględnością, a większość społeczeństwa poprze jego usiłowania. Walka Komitetu to tylko drobne ogniwo w tej straszliwej „sanacyi“ Europy, jaka się w naszych oczach dokonywa, ale jest w każdym razie objawem pocieszającym, czerpiemy otuchę z działalności Komitetu i jesteśmy mu za nią szczerze i mocno wdzięczni.

I jeszcze jedno! Niesłychane trudności, z jakiemi Komitet musi walczyć, są nietylko objawem i skutkiem smutnego stanu moralności publicznej wogóle, ale w znacznej mierze także tego, że w chwilach najcięższych, przełomowych za najwyższą zasadę rządzenia obrano — klucz partyjny! Nie zdolność, nie wiedza fachowa, nie spręzystość, nie charakter rozstrzygają o stawianiu ludzi na czele różnych działów życia publicznego, tylko przynależność partyjna!

17 Lutego 1919.

DR. JAN MICHAŁ ROZWADOWSKI
Prof. Uniw. Jagiell.

Warszawa na cześć aliantów.

Warszawa. P. A. T. Wczorajszy raut na cześć posłów sejmowych i zaproszonych członków misyi aliantów zgromadził na ratuszu około 1700 osób z wszystkich stanów. Posłowie sejmowi stawili się bardzo licznie z marszałkiem **Trąmpczyńskim** na czele. Przybył nacz. **Piłsudski** oraz bardzo liczni przedstawiciele rządu i wojska. Duchowieństwo reprezentowane było przez J.E. arcyb. warszawskiego **Kakowskiego**, Msgr. Rattiego arcyb. **Teodorowicza** i ks. biskupa **Gala**. Przybywającą w pełnym orszaku misyę koalicyjną i posłów sejmowych powitali zebrani owacyjnie. Posłów powitał serdecznemi słowami prezes rady miejskiej Baliński, który przemówienie swe zakończył słowami: Witajcie nam gospodarze i prawodawcy Ziem polskich. Warszawa wierzy, że siojba wasza wyda owoce. Warszawa ufa, że ustawy wasze będą sprawiedliwe i mądre, że wydając je będziecie myśleli nie tylko o przejściowych interesach jednego stanu czy pokolenia, lecz o przyszłości państwa polskiego o pokoleniach następnych o dalszym rozwoju i mocy całego narodu, który jest i musi być nieśmiertelny i niepodległy. Niech żyje Sejm!

Następnie powitał przedstawicieli ententy prez. miasta **Drzewiecki**, kończąc swe powitanie okrzykiem na cześć państw sprzymierzonych. Po owacyach jakie zebrani goście urządzili posłom sejmowym i przedstawicielom ententy, zabrał głos marszałek Sejmu pos. **Trąmpczyński**, aby podziękować za przyjęcie i przypomnieć o obowiązku jaki ciąży na wszystkich pragnących widzieć Polskę wielką i szczęśliwą.

Wreszcie przemówił ambasador **Noulens**, który oświadczył: Panie prezydencie, członkowie misyi sprzymierzonych i ja byliśmy dogłębi wzruszeni przyjęciem niezapomnianem, które nam zgotowała Warszawa pod auspicyami zarządu miasta i rządu. Pozwalam sobie wyrazić naszą wdzięczność prezesowi rady miejskiej, prezyd. rady miasta oraz członkom rządu. Gdy przejeżdżając ulicami waszego pięknego miasta usłyszeliśmy okrzyki, które wznoszono na naszą cześć, dzwoniły one nam w uchu, jak **szczery odgłos zwycięstwa**, które wojska sprzymierzonych odniosły na różnych frontach i ujrzeliśmy w tej wspólności uczuć **dowód powinowactwa** naszych ras, naszych wspólnych dążności, zupełnego związku naszych narodów, bo nasze zwycięstwo **jest** i waszem, skoro jest ono zwycięstwem wolności nad uciskiem, **prawa nad gwałtem. Wojny za długo służyły ambicyom zwycięzców, a traktaty pokojowe zbyt często uświęcały nadużycia siły. Czas już aby nastała owa era, w której byłoby wreszcie uszanowane życie narodów zjednoczonych i** narodów niepodległych. **Polska odzyska swoje miejsce między wielkiemi narodami. Upoważnia ją do tego jej przeszłość pełna** chwały i zdobyte przez nią niegdyś chlubne tytuły, dające jej **prawo** do miejsca w pierwszych szeregach świata cywilizowanego. **Zasługuje ona na tę nagrodę**, przez niespożyty patryotyzm oraz szlachetną wytrzymałość, którą okazała w niedoli. Przodkowie wasi dobrze spełnili swoje zadanie nie przelali oni naprózno krwi za ojczyznę rozdartą i ujarzmioną a nieszczęśliwą. Nieszczęścia ich, ich odwaga wzruszały ludzi w chwilach, w których nieśmiałe oględne rządy pozostawały nieczułe. Wasi wygnańcy rycerze wolności i gorący patryoci, którzy przebiegali świat cały, nawet z daleka służyli sprawie, za którą walczyli, jednając jej wszędzie sympatyę i szacunek. Dzięki temu poświęceniu i tym podziwu godnym wysiłkom **sprawa Polski**, której wasi zwycięscy nie chcieli pozwolić, aby wyszła poza ich granice, **stała się sprawą międzynarodową i ogólno-ludzką**, wyłania się ona co pewien czas przez cały wiek XIX, dzisiaj zaś pojawia się jako warunek pokoju światowego i równowagi europejskiej. Ta sprawa, która dziś doszła do punktu rozstrzygającego, poucza, że mocarstwa koalicyi **muszą popierać początki odbudowy narodu polskiego przez braterską pomoc**, aby nasi sprzymierzeńcy mogli nam sami dać silne oparcie, a wy Polacy pamiętajcie zawsze, z której strony przychodzą słowa i czyny pociechy, komu zawdzięczacie zmartwychwstanie waszej ojczyzny. Nie zapominajmy o niczem z przeszłości, przygotowujmy przyszłość, która zapewni związek między waszą demokracyą a demokracyami koalicyi.

Wieczorem po raucie odbyło się uroczyste przedstawienie w operze. Na przyjęcie gości iluminowano z zewnątrz gmach teatru tarnsparentami gazowymi i udekorowano wnętrze. W łożach zasiedli członkowie misyi wraz z generalicya. Widowisko poprzedziła apoteoza na cześć Sejmu i koalicyi. Na scenę wystąpili wszyscy artyści wraz z całym personalem teatru ze sztandarami o barwach narodowych, manifestując cześć dla Sejmu polskiego. Następnie na scenę występowały kolejno alegoryczne postacie niewieście, w bieli, ze sztandarami koalicyi. Orkiestry grały przytem hymny narodowe państw sprzymierzonych. Burzliwe owacye zgotowano też kom. Piłsudskiemu, prezyd. Paderewskiemu i marszałkowi Trąmpczyńskiemu. Wzniesiono też okrzyki na cześć wojska polskiego.

Przed ustąpieniem kom. Piłsudskiego.

Warszawa. (Telefonem). W związku z zapowiedzianem przez kom. Piłsudskiego na czwartek ustąpieniem z naczelnego stanowiska, w łonie klubów sejmowych, mimo iż znaczna część posłów rozjechała się do domów, toczy się ożywiona dyskusya. Stanowcze rozstrzygnięcie **spodziewane jest dopiero we środę.** Zaznaczają się w tej sprawie dwa **wręcz sprzeczne** stanowiska. Z jednej strony stoi Nar. Związek ludowy, z drugiej **P. P. S. z** ludowcami. Związek dąży do tego, **aby władza** najwyższa została do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia **połączona w rękach marszałka sejmowego.** Lewica zaś pragnie **przedłużenia władzy kom. Piłsudskiego** aż do chwili wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. U innych stronnictw panuje na razie niezdecydowanie. Jak słychać **Piastowcy** prawdopodobnie **przyłączą się do zapatrywania lewicy.** Języczkiem u wagi w Sejmie będzie w tej sprawie znowu Pol. Zjednoczenie ludowe. Narodowy Związek robotniczy oświadczył się za pozostaniem kom. Piłsudskiego.

Sprawa złożenia władzy przez kom. Piłsudskiego rozpatrywana będzie po przeprowadzeniu rokowań między stronnictwami na posiedzeniu konwentu seniorów, jakie odbędzie się **we środę.** Panuje tendencya, aby Izba sprawę tę załatwiła **przez aklamacyę.**

Jak informują ze sfer Belwederu, kom. **Piłsudski chce zrzucić ze swych barków ciężar władzy i oddać się pracy** wojskowej. Wedle innej wersyi, Piłsudski w razie gdyby nadal miał pozostać naczelnikiem państwa, zażąda, aby Sejm **przydzielił mu zastencę** w osobie prezydenta gabinetu.

W związku ze sprawą zmiany na naczelnem stanowisku państwowem stoi także **sprawa zmiany gabinetu.** Tu role stronnictw **są wręcz odmienne.** Związek **Nar. Lud.** dąży **do utrzymania** gabinetu, **podczas gdy lewica chce go obalić.** Za utrzymaniem gabinetu **przemawiaja** względy **natury** zasadniczej **przedewszystkiem** to, że przesilenie gabinetowe **wstrzymałoby bieg prac Sejmu przynajmniej na dwa tygodnie,** oraz przeszkodziłoby organizacyi państwa. Sytuacya wewnętrzna i zewnętrzna, stosunek do konferencyi pokojowej oraz położenie militarne nie odpowiadaja temu, aby obecnie wywoływać przesilenie gabinetowe. Stanowisko grupy Centrum nie jest jeszcze zdecydowane. Pewnem jest, że Pol. Zjednoczenie lud. oświadczy się **przeciw ustąpieniu obecnego gabinetu.**

Wedle obiegających pogłosek marszałek Trąmpczyński nie okazuje zbytniej ochoty do objęcia naczelnej władzy.

Warszawa. (Telefonem). Dzisiaj przed południem obradował Nar. Związek ludowy nad sprawą ustąpienia kom. Piłsudskiego. Uchwał nie powzięto, jak słychać jednak, **niektóre grupy Związku wypowiadaia się za pozostaniem Piłsudskiego na naczelnem stanowisku.**

Warszawa. (Telefonem). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Nar. Zwiazku ludowego uchwalono domagać się w sprawie przedstawicielstwa dla kresów, aby komisya konstytucyjna załatwiła sprawę posłów zaboru pruskiego **do trzech dni,** zaś kresów wschodnich **do dni 14.**

Posłowie śląscy wchodzą do Sejmu

Warszawa. P. A. T. Komisya konstytucyjna odbyła dziś pod przewodnictwem pos. Seydy zebranie w obecności min. spraw wewnętrznych **Wojciechowskiego** i podsekretarza stanu dr. **Wróblewskiego**. Następnie stwierdzono ukonstytuowanie się komisyi według zmienionego klucza. Ponieważ posłowie ludowcy nie zgodzili się na wspólnego przedstawiciela w osobie pos. Gruenbauma, więc wydelegowanie kandydata z ich strony ulegnie zwłoce. Przed rozpoczęciem obrad rzeczowych zjawili się na sali delegaci **Wołynia** i wyłuszczyli warunki, wśród jakich ludność z powiatów zachodnich tej prowincyi opowiedziała się za przynależnością do Polski i za wybraniem przedstawicieli do Sejmu.

Poddano następnie pod obrady sprawę **przedstawicielstwa śląskiego i po dłuższej dyskusyi,** która ma stanowić dyrektywę, **wyznaczono** przez komisyę jako referenta **pos. Niedziałkowskiego.**

Powzięta uchwała opiewa:

Komisya konstytucyjna **uznaje zasadniczo uprawnienie Śląska Cieszyńskiego do reprezentacyi w Sejmie ustawodawczym ze względu na to, że: 1. Śląsk po likwidacyi państwa austryackiego stanowi integralną**

część republiki polskiej, 2. wybory do Sejmu rozpisane zostały na podstawie ordynacyi wyborczej wydanej przez rząd polski, że ogłoszono ze strony wszystkich stronnictw polskich **jedną tylko listę z 6 kandydatami,** że nawet w części gmin odbyto wybory, a tylko z powodu wypadków wojennych nie przeprowadzono tychże w pozostałych gminach, — komisya konstytucyjna z zastrzeżeniem stwierdzenia przez Radę Narodową śląską, że tylko jedną listę zgłoszono i że przeciw niej nie zgłoszono żadnych protestów, że tamże się wybory odbyły i oddano głosy na tę listę, — **uznaje powyższych 6 kandydatów polskich za uprawnionych do udziału w Sejmie ustawodawczym.**

Dyskusya dalsza została odroczona do wtorku godz. 11 przedpoł.

Deklaracye polityczne stronnictw.

Warszawa. (Telefonem). Wszystkie kluby sejmowe prowadzą obecnie dyskusyę nad **ustaleniem treści deklaracyi politycznych,** jakie będą złożone na najbliższem posiedzeniu Sejmu. Związek ludowo-narodowy zbiera się w tej sprawie na posiedzeniu we wtorek o godz. 10 rano.

Nar. Związek Robotniczy zajął przychylne stanowisko wobec wniosku N. Związku lud. w sprawie powołania posłów Wielkopolski.

Z KOMISYI SEJMOWYCH.

Warszawa. P. A. T. W środę 19 bm. o 11 przedpołudniem zbierze się konwent seniorów dla przygotowania wniosków wobec zapowiedzianego przelania władzy przez naczelnika państwa w ręce Sejmu. We środę o 4 popołudniu odbędzie się ukonstytuowanie się komisyi dla spraw zagranicznych, jako też komisyi wojskowej. W piątek o 4 popołudniu ukonstytuuje się komisya rolna, a w sobotę o 4 popołudniu komisya ochrony pracy.

Położenie na Śląsku.

(B. pras. K. Rz.) Strajk górników na Śląsku, który, jak wiadomo, wybuchnął na podłożu politycznem, **zakończył się obecnie na wezwanie Rady Narodowej Śląskiej.** Wydała ona w gorących słowach odezwę do robotników, aby zaprzestali strajku i w ten sposób złożyli dowód, że na Śląsku polskim panuje nie bolszewizm, lecz porządek. Odezwa Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego wywarła bardzo dobre wrażenie na przedstawicielach koalicyi; przetłumaczono ją na język angielski i francuski.

Komisya koalicyjna przyjmie we wtorek, t. j. dzisiaj, deputacyę górników polskich i polskiego duchowieństwa ewangelickiego. W Cieszynie bawi reprezentant spraw zagranicznych z Warszawy, baron D a n g l. Ponieważ Cieszyn znajduje się pod groźbą głodu, przeto bar. Dangl dzisiaj zażądał z Warszawy natychmiastowego wysłania 40 wagonów mąki i innych środków żywności. Nadesłanie jej, wemijając względy gospodarcze, jest także bardzo ważne pod względem politycznym.

Czeskie wojska opuszczą Cieszyn w [illegible]

ROKOWANIA W CIESZYNIE.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że pertraktacye w Cieszynie idą w żywem tempie, jednak decyzyi w sprawie interpretacyi i wprowadzenia w czyn układu paryskiego można się spodziewać **dopiero za dni kilka,** a tem samem **opóźnia się wkroczenie wojsk polskich do Cieszyna.** Stanowisko polskie jest silne i zwłoka może nam wyjść tylko na korzyść. Zrozumiałe zniecierpliwienie opinii publicznej powinno znaleźć przeciwwagę w pragnieniu doczekania się **najkorzystniejszego dla nas wyniku.** Każdy dzień rokowań umożliwia Komisyi koalicyjnej coraz lepsze poznanie naszego stanowiska i słuszności naszej sprawy.

O rozejm z Ukraińcami.

Warszawa. P. A. T. Dziś wyjeżdża z Warszawy **do Lwowa specyalna misya aliantów** złożona z następujących osób: Jenerała B a r t h e l e m y i kom. V i c a i r e jako przedstawicieli Francyi, gen. C a r t o n a de V i a r d i, jako przedstawiciela Anglii, kom. S t a b i l e jako przedstawiciela Włoch i p. Ł o r d a jako przedstawiciela Ameryki. Misya ma na celu **przerwanie działań wojennych na tym froncie i doprowadzenie do rozejmu między walczącymi.**

Na rozkaz koalicyi.

Warszawa. P. A. T. Iskrowo z Paryża: Generał Barthelemy odbył ankietę we Lwowie o położeniu na kresach ukraińsko-polskich. Komisya sprzymierzonych zdecydowała wysłać delegacyę na miejsce dla **nakazania przerwy niezwłocznej wszystkich nieprzyjaznych kroków między wojskami ukraińskiemi a polskiemi.** Delegacya wyjeżdża we wtorek rano. Telegramy zostały **wysłane do dowództw wojsk z żądaniem chwilowego rozejmu aż do przyjazdu delegacyi.**

Krwawe walki pod Lwowem.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dn. 17 bm.:

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Spokój.

Grupa gen. Listowskiego: **Nasze oddziały wywiadowcze zajęły po krótkiej walce z bolszewikami Kartuską Berezę, wzięły do niewoli 80 jeńców, zdobyły 2 karabiny maszynowe, jednę kuchnię i powróciły do Prużan.**

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego: **Patrole wywiadowcze dotarły do Myłska, Pereskòw i Tososina, rozpraszając bandy chłopskie i przednie straże nieprzyjacielskie.**

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera: [illegible] **zaatakowały i zdobyły w walce na bagnety Prusimów, na południe od Bełzca. Do niewoli wzięto jednego oficera i 47 żołnierzy, zdobyto 1 karabin maszynowy.**

Grupa gen. Rozwadowskiego: **W ciągu dnia wczorajszego na wszystkich odcinkach ożywiona działalność artyleryi. Baterye nasze** ostrzeliwały nieprzyjaciela, gromadzącego **się w Kozielnikach w lesie Oświęta. Dziś o g. 6 rano po silnem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali Ukraińcy nasze pozycye pod Lwowem, posuwając się gęstemi falami piechoty. Nieprzyjaciel usiłował kilkakrotnie mimo naszego ognia zaporowego wtargnąć do naszych stanowisk. W wielu miejscach przyszło do walki wręcz. Pod Skniłowem bagnetami wyrzucono wroga z naszych pozycyi. Pod naporem nieprzyjaciela cofnęły się nasze oddziały ze Zboisk i z Krenclówki. Brawurowym kontratakiem odebrano z powrotem te miejscowości.**

Grupa pułkownika Kulińskiego: **Po krótkim i energicznym boju zajęła Rzęsnę Ruską, Kozice i Domazyr. Jednocześnie usiłował nieprzyjaciel przerwać linię komunikacyjną pomiędzy Lwowem a Przemyślem. Na całym froncie zwłaszcza pod Sądową Wisznią i na południe od Gródka Jagiellońskiego toczyły się zacięte walki i wszędzie nieprzyjaciela odparto. Nasza eskadra lotnicza obrzuciła bombami Byków, gdzie gromadziły się większe siły ukraińskie.**

Śląsk Cieszyński: **Sytuacya bez zmiany.**
W zast. szefa sztabu gen. **Haller** pułkown.

Niemcy oddają Litwę Polakom.

Warszawa. P. A. T. Jak się dowiadujemy zawarto układ, na podstawie którego Niemcy zdeklarowali się, że **opuszczą 16 powiatów litewskich.** Obecnie rząd polski tworzy pospiesznie w tych powiatach administracyę **polską, która na razie będzie miała charakter wojskowy.**

Napad na konsulat polski w Pradze.

Praga. (P. A. T.). Dnia 12 b. m. wtargnął do biura konsulatu polskiego w Pradze w godzinach urzędowych jakiś człowiek w ubraniu cywilnem, który przedstawił się jako oficer i oznajmił, że gdy jechał z Czech do Krakowa został w Trzebini aresztowany. Następnie ten osobnik wyraził się: **„Wasi oficerowie polscy to łotry, oni mi skradli moje czasy". W tej chwili obecny** przy tem konsul polski pan W e g n e r o w i c z przerwał tę ordynarną napaść i ostrym tonem nakazał mu opuścić lokal. Jednocześnie wezwał konsul sekretarza konsulatu, aby zainteresował się napastnikiem, sam zaś powrócił do swego biurka, nie chcąc nadal być bezpośrednio wmięszanym w tę bezprzykładną scenę. Rzekomy oficer jednakże jeszcze przez kilka minut ociągał się z wyjściem nie przebierając w słowach pod adresem państwa polskiego, wojska polskiego i konsulatu polskiego. Wołał on prowokacyjnie między innemi: **Wasz rząd to same łajdaki. Rzeczpospolita wasza to hańba, a oficerowie wasi to sami złodzieje.** Wypchnięty za drzwi kontynuował jeszcze za drzwiami: **To są polskie świnie. Poczekajcie, jutro przyjdę z rewolwerem i nie sam rozprawię się z wami.** Pan Wegnerowicz polecił sekretarzowi konsulatu oddać napastnika w ręce policyi. Stwierdzono przytem, że napastnikiem był niejaki P u s s o w s k i, który dnia 2 stycznia otrzymał w konsulacie wizę na jazdę do Polski. O zajściu całem zawiadomił konsul natychmiast czeskie ministerstwo spraw zagranicznych, żądając ustanowienia warty wojskowej przed konsulatem. Również zawiadomiono o zajściu dyrekcyę policyi.

Co daje koalicya Polsce?

Londyn. P. A. T. „Daily Graphic" pisze: Wysłanie komisyi do Polski oznacza, że komisya ta ma Polskę poinformować o trzech rzeczach: 1. **O oficyalnem uznaniu polskiego rządu.** 2. **O wysłaniu polskich dywizyi, znajdujących się we Francyi.** 3. **O ewakuacyi prowincyi poznańskiej** przez wojska niemieckie. Przypuszczają, że cztery mocarstwa — Japonia w tej sprawie stoi na uboczu — **nie porozumiały się jeszcze ostatecznie w tej sprawie.** W francuskich kołach wojskowych sądzą, że po myśli warunków rozejmu musi nastąpić **wycofanie wojsk niemieckich z Gdańska. Nie udało się jednakże uzyskać na to placet prezydenta Wilsona,** którego poglądy na oddanie Polsce Gdańska są wątpliwe.

O drogę na Gdańsk.

Medyolan. (P. A. T.). „Corriere della Sera" donosi z Paryża: Międzynarodowa najwyższa Rada aprowizacyjna, wysłuchawszy sprawozdania o krytycznem położeniu Polski pod względem żywnościowym **wysłała list do generała Focha, prosząc go o niezwłoczne zarządzenia** w ramach warunków rozejmowych, aby **drogą na Gdańsk przesłane zostały zapasy żywności,** konieczne dla ludności polskiej.

Dymisya amer. ambasadora we Francyi.

Kraków. (P. A. T.). Iskr. z Waszyngtonu: Prezydent Wilson przyjął **podanie o dymisyę** amerykańskiego ambasadora we Francyi p. Williama G r e v e s, zgłoszoną z powodu naglących spraw prywatnych.

Król rumuński raniony.

Wiedeń. W Bukareszcie wybuchły rozruchy **bolszewickie.** Wojsko rządowe **strzelało do tłumów. Przeszło 60 osób** zabitych, około 150 rannych. Rumuńska para królewska usiłowała zbiedz do Jass. **Zawrócono ją z drogi.** Robotnicy uszkodzili tor kolejowy. W mieście **ostrzeliwano następnie zamek królewski, przyczem król odniósł ranę.**

WYBÓR PREZYDENTA LWOWA.

Lwów. Wczoraj Rada . Lwowa wybrała prezydentem p. Józefa Neumana, który jest reprezentantem partyi mieszczańskiej. P. Neuman był prezydentem Lwowa w r. 1914 w chwili wybuchu wojny.

Wielkie transporty żywności z Ameryki dla Polski.

Wydział aprowizacyjny K. Rz. komunikuje: Wczoraj odbyła się konferencya dyr. gł. urzędu zakupna przy ministerstwie żywnościowem w Warszawie z członkami wydziału aprowizacyjnego K. Rz. Obradowano nad rozdziałem mąki i tłuszczów, które mają nadejść w tych dniach z Ameryki. Pierwsze transporty są już w drodze i nadejdą prawdopodobnie w tym tygodniu do Polski. Galicya i Śląsk otrzymają 1750 wagonów. po 10 tonn słoniny i tłuszczu wieprzowego pierwszej jakości. 9000 wagonów mąki pszennej z 60 proc. wymiałem. Kaszy nadejdzie ogółem 7200 wagonów. z czego Galicya otrzyma 30 proc. Przybycie tej żywności do Polski obniży znacznie ceny i przyczyni się do unormowania stosunków w Polsce.

Żywność ta nadeszła parowcami amerykańskimi do Rotterdamu. a tu przeładowano ją na pociągi i jest w drodze do Polski.

KRONIKA.

NOWY KOMENDANT M. KRAKOWA. Komendantem miasta Krakowa w miejsce generała Madziary, który z powodu złego stanu zdrowia opuścić musiał swoje stanowisko, mianowany został generał-major Józef Stiller.

WIELKIE REWIZYE. W poszukiwaniu za bronią odbywają się od pewnego czasu rewizye wojskowo-policyjne w różnych dzielnicach miasta. Nie wydały one jednak nadzwyczajnych rezultatów. Dopiero wczorajsza rewizya przeprowadzona przez policyę, wojsko i Straż obywatelską w Podgórzu i dzielnicy Kazimierz, przyniosła senzacyjne rezultaty. Znaleziono znaczną ilość broni i granatów ręcznych. nadto całe umundurowanie dla 1000 żołnierzy. W szeregu domów, w mieszkaniach prywatnych, w tajnych magazynach i t. d. znaleziono olbrzymie składy zamagazynowanych towarów i artykułów żywności, jak mąka, cukier, skóry. tłuszczu, mydła, 600 klgr. tytoniu i t. p. Odkryto też tajną gorzelnię i fabrykę sacharyny. Skonfiskowano podobno nadto 40 klgr. złota w monetach. Skonfiskowane artykuły żywności i towary przedstawiają wartość kilku milionów koron. Wszystko to zwoziły automobile ciężarowe częścią do Krzysztoforów, częścią do budynków wojskowych.

KASZA Z WIELKOPOLSKI. Wydział aprowizacyjny Komisyi Rządzącej donosi: Drugi transport z Poznania, który nadszedł 17 b. m., zawiera kaszę jęczmienną, rozdzielono, jak następuje: 1. Kopalnie gal. zach. 3 wagony; 2. starostwo Żywiec 1 wagon; 3. starostwo Nowy Targ 1 wagon; 4. Zakopane 1 wagon; 5. kuchnie wojenne Lwów pół wagonu; 6. dyr. kol. Lwów 1 wagon; 7. konsumy robotnicze Kraków pół wagonu.

CUKIER Z POZNAŃSKIEGO nadszedł wczoraj do Krakowa w ilości 60 wagonów. Rozdział tego cukru nastąpi dzisiaj przez Komisyę aprowizacyjna dla Galicyi.

WIECZÓR NA GŁODNYCH LWOWA. We środę dnia 19 b. m. w sali „Sokoła" odbędzie się staraniem Tow. „Sokół" wieczór deklamacyjno-muzyczny. Słowo wstępne wygłosi dyr. Biblioteki Jogiell. Dr Papee, poczem p. Marya Kreinerowa odegra na fortepianie utwory Liszta. Część deklamacyjna wypełni artysta teatru im. Słowackiego, Zygmunt Nowakowski. który wygłosi poezye Kasprowicza i A. Waśkowskiego. P. Adela Zbigniewiczówna odśpiewa pieśni Paderewskiego, Karłowicza, Noskowskiego. Akompaniamentu podjął się p. Wallek-Walewski. Chór szkoły prof. Bursy odśpiewa szereg kantat. Ze względu na szlachetny cel, jak i dobór programu, publiczność krakowska niewątpliwie licznie przybędzie we środę do sali „Sokoła". Bilety u p. Rudnickiego po 8, 6 i 4 korony.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dziś i we czwartek „Artykuł 264". W środowem przedstawieniu „Heddy Gabler" za chorą p. Jarszewską rolę Elvstedt odegra po raz pierwszy p. A. Zagórska. W piątkowem przedstawieniu „Czaplego pióra" rolę Henryka gra p. M. Pell. W sobotę po raz pierwszy „Krąg interesów" Benaventa, który grany będzie 5 razy z rzędu. W niedzielę popoł. „Lancet".

Program pracy teatru im. J. Słowackiego na czas najbliższy obejmuje: „Nieboską komedyę" Z. Krasińskiego w układzie scenicznym w 10 obrazach, dokonanym przez prof. Tadeusza Sinkę, a w malarskiej inscenizacyi Karola Frycza. Dalej „Tartuffe" Moliera z p. L. Bończą w roli tytułowej i w zupełnie nowej szacie dekoracyjnej, wreszcie wspaniały poemat dramatyczny J. Kasprowicza „Uczta Herodiady", nie grany w naszym teatrze od 15-stu lat. Na rocznicę przysięgi Kościuszki wznowiony będzie „Kościuszko pod Racławicami". Jedną z najbliższych oryginalnych nowości będzie Bol. Gorczyńskiego komedya p. t. „Rzeczywistość", grana w warszawskim Teatrze Małym, filii Teatru Polskiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś wchodzi na afisz wyborna komedya Zalewskiego: „Oj, mężczyźni, mężczyźni!" z występem p. Rotterowej, artystki teatru miej. im. Słowackiego, w świetnej jej roli Amelii Tichard. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Korecki; główne role zaś odtwarzają pp. Czarnecka, Czechowska (pierwszy raz występująca po dwumiesięcznej chorobie). Gzylewska, Rostowska, Brzeski. Jarniński, Kalinowski, Kucharski, Rudkowski i Ryszkowski. Jutro wypełniająca stale widownię do ostatniego miejsca, śliczna opera komiczna: „Dzwony z Corneville".

Z SUBKOMITETU KONTROLI NAD BIUREM APROWIZ. W sobotę popołudniu odbyło się posiedzenie subkomitetu, wybranego na komisyi aprowizacyjnej dla zbadania podniesionych na tej komsyi zarzutów, oraz dla wykonywania stałej kontroli nad działalnością biura aprowizacyjnego. Subkomitet przyjął do wiadomości wyjaśnienie co do kwestyonowanego rzekomo niewłaściwego postąpienia Biura odnośnie do słoniny i wędlin, oraz zatwierdził rozdział 12 wagonów mąki, nadesłanej z Poznania. Wreszcie przyjął ofertę na dostawę ziemniaków na najbliższy czas. Subkomitet stwierdził, że postępowanie Biura aprowizacyjnego w powyższych sprawach było prowidłowe.

USTAWA O STRÓŻACH DOMOWYCH. W sobotę 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie subkomitetu, wybranego przez sekcyę I i III Rady miasta w sprawie projektu ustawy o stróżach domowych w Krakowie. Po referacie radcy mag. Dra Reinera ustalono brzmienie 6 paragrafów, poczem posiedzenie odroczono.

CHLEB. Z wielu stron dochodzą nas skargi, że chleb wypiekany obecnie z mąki poznańskiej jest kwaśny, lepki, w smaku wstrętny i szkodliwy dla zdrowia. Chleb taki wypiekali i sprzedali konsumentom piekarze z ul. Stolarskiej, Szewskiej, Garbarskiej, Łobzowskiej. Nie ulega chyba wątpliwości, że nie jest to chleb j e d y n i e z m ą k i wypieczony; muszą w nim być jakieś wstrętne domieszki. T a k i e j m ą k i z pewnością Poznańskie nam nie przysłało, lecz piekarze nasi dla zysku dopuszczają się haniebnych, niegodziwych praktyk, trując takim chlebem ludność. Zwracamy się z energicznym apelem do magistratu, aby przeprowadził rewizye w piekarniach i trujących ludność piekarzy jak najsurowiej ukarał.

SZPIEGOWSTWO. Pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz państwa czecho-słowackiego aresztowano 18-letniego Augusta Richary, b. sierżanta przy tutejszem dowództwie miasta. Oddano go do sądu wojskowego.

ORGANIZACYA POLICYI. Po zorganizowaniu straży policyjnej w Krakowie nastąpiła organizacya straży w Podgórzu i przyłączonych gminach. Podgórze od dzisiaj będzie miało 17 stałych posterunków policyjnych, na Zabłociu będą 3 posterunki. Niebawem nastąpi reorganizacya agentów policyjnych, których jest obecnie brak i będzie rozpisany konkurs.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. W Skawinie aresztowano dwóch włamywaczy kasowych: Ant. Bobla i Józefa Kiszkę, oraz trzech ich wspólników. Przy aresztowaniu stawili opór, wywiązała się strzelanina między nimi a żandarmeryą. Ostatecznie jeden z bandytów zraniony uciekł — resztę odstawiono do Krakowa. Będą postawieni przed sądem doraźnym:

WZNOWIENIE NAUKI. W gimnazyum realnem (IV) nauka, przerwana z braku węgla, rozpocznie się na nowo we środę dnia 19 b. m. o godz. 8 rano.

Zawiadomienia i komunikaty.

W WYŻSZEJ UCZELNI „STRÓJ". Kraków. Szczepańska 7, I p., rozpoczynają się 5 marca n o w e k u r s a k r o j u i s z y c i a. Ukwalifikowane siły nauczycielskie. Urządzenie wzorowe. Zgłoszenia od 10—11 przed południem. Prospekty darmo.

WE WTOREK dnia 18 lutego o godz. 6 wieczór w sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza wygłosi p. Surówka referat p. t. „Paskarz i jego ofiara". Wstęp wolny.

ZEBRANIE KS. KATECHETÓW odbędzie się we środę 19 b. m. w seminaryum naucz. o godz. 5. Plany nauki religii w szkole powszechnej (c. d.), ref. ks. prałat Ślepicki.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Posiedzenie Tow. odbędzie się we środę dnia 19 b. m. w domu Tow. Porządek dzienny: Prof. Dr Lewkowicz: O swoistem leczeniu zapaleniu opon nagminnego.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dnia 17, 18 i 19 b. m. odbędą się w sali zakładu zoologicznego (św. Anny 6) wykłady Dr Franciszka Pawełka p. t. „Wieś słowiańska od czasów najdawniejszych i ubiory ludowe Słowian". Odczyty te ilustrowane będą obrazami świetlnymi.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

W t o r e k: „Artykuł 264" K. Zalewskiego.
Ś r o d a: „Hedda Gabler" H. Ibsena.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

W t o r e k: Po raz pierwszy: „Oj mężczyźni, mężczyźni", komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Duchowieństwu, Dowództwu wojsk, Lekarzom i Siostrom Szpitala w Gródku Jagiellońskim. Towarzyszom broni, Kolegom szkolnym i Przyjaciołom syna naszego Stanisława, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w naszym bolu, składamy serdeczne Bóg zapłać. Łosiowie.

ś. † p.
Roman Gralkowski
uczestnik powstania 63 r.
opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu 14 Lutego 1919 r. przeżywszy lat 80.
Pogrzeb odbył się w Kielcach 16 Lutego o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
Synowie.